Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 67.

# TEATR KRAKOWSKI.

## W Sobotę dnia 17go Lutego 1872 r.

**Na dochód**

# Leontyny Parżnickiéj

**Po raz pierwszy:**

Poemat dramatyczny w 5 aktach, Fryderyka Halma.

# HRABIA RENÉ

# (Wildfeuer)

## OSOBY:

| | |
|---|---|
| René de Leomenie, hrabia na Dommartin — — — | **Pani Parżnicka.** |
| Adela Hrabina de Leomenie, wdowa, jego matka — | Pani Wolska. |
| Bertrand hrabia de Brienne | Pan Benda. |
| Piotr Banel, główny zarządca — — — (dworu Hrabiny) | Pan Zboiński. |
| Renard, marszałek — (dworu Hrabiny) | Pan Zamojski. |
| Bagatino, przyboczny lekarz — — — (dworu Hrabiny) | Pan Fiszer. |
| Marceli de Prie, mistrz sztuki rycerskiéj, dworu Hrabiny | Pan Ładnowski Bol. |
| Pignerol (Wasale domu Leomenie) — — — — | Pan Skąpski. |
| Laclos (Wasale domu Leomenie) | Pan Siedlecki. |
| Ripaille (Wasale domu Leomenie) — — — — | Pan Ładnowski A. |
| Hieronim, burgrabia zamku Arbois — — — — | Pan Bogucki. |
| Marya, córka chrzestna Piotra | Panna Bauman E. |

Lennicy, — Rycerze, — Służba.

Rzecz dzieje się w końcu XIV wieku w Sabaudyi, 1 i 5 akt w zamku Arbois, 2 w poblizkim zamku Dommartin, 3 i 4 w jego okolicy.

Biletów dostać można w mieszkaniu beneficiantki w gmachu teatralnym, na drugiem piętrze w Piątek, a w dzień przedstawienia przy kasie.

**Początek o godzinie 7.**

Reżyser *J. Rychter.*

D. n. u. st.

W Drukarni „CZASU" w Krakowie.

N^er 67.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.

Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

**Kraków, dnia 17 Lutego.**

Rozdane zostały role pięcioaktowéj komedyi Augiera *Syn Giboyera*, którą p. Eker obrał sobie na benefis. W komedyi téj występuje ten Giboyer, co w *Bezczelnych*, granych tutaj niegdyś w tłumaczeniu p. Chłapowskiego, tylko Giboyer jest już tu nieco starszy i jest ojcem.

— W tych dniach dokończonem zostało tłómaczenie staranne i wierne dla sceny krakowskiéj trzechaktowéj komedyi Moliéra *Doktor z musu Le Médecin malgrè lui*, oraz jednoaktowéj komedyi Moliéra *Małżeństwo z przymusu*.

— Zarząd otrzymał egzemplarz najnowszéj komedyi granéj w *Théatre Français*, *Christiane* p. Edwarda Condenet. Rolę tytułową gra w Paryżu panna Reichenberg która występuje w rolach grywanych u nas przez pannę Urbanowicz. Rolę ojca, Roberta de Noja, gra słynny kochanek komedyi francuzkiéj Delaunay, a rolę Achillesa de Beaubriand lekko komiczną, Coquelin, wyborny w tym rodzaju artysta. Rolę zaś naiwną bardzo ładną Adrienny panna Tholer.

— Zapewniano nas, że po drugiem przedstawieniu *Ostrożnie z Ogniem*, kilka osób twierdziło, że to nie sztuka, ale zagadka. Tym sposobem *On ne badine pas avec l'amour* przemieniło się u nas w łamigłówkę, za odgadnięcie, któréj *Coś* i *Djabeł* mogą naznaczyć nagrodę.

— Zarząd idąc za radą poważnéj i sumiennéj krytyki, wyrzucił z *Ostrożnie z Ogniem* na drugiem przedstawieniu niektóre zbyt silne wyrażenia i określił trzeci akt. Można to było bowiem uczynić bez popsucia całości i treści sztuki. Mniéj się więc gorszono. Czy więcéj rozumiano? (?)

## ROZMAITOŚCI.

— Na linii *A. B.*

*Panna Klara.* Czemu się pan nie żenisz, panie Fortunacie?

*Fortunat.* Mam dziwny system. Moja żona musi mieć mniéj odemnie, a że takiéj trudno znaleźć, więc być może, że się wcale nieożenię.

— We Wrocławiu komedya czteroaktowa Wiktora Sardou, p. t. „Fernanda“, cieszyła się wielkiem powodzeniem. Niemniéj podobała się ta sztuka i u nas, dawana w zeszłym roku na dochód p. Parżnickiéj.

— Znakomity tragik Bogumił Dawison, przeżywszy lat 53, zmarł w Dreznie, dotknięty od lat kilku pomięszaniem zmysłów.

— W Rynku wystawione sa fotografie p. Parżnickiéj z kilku ról, mianowicie z Tekli (Wallensteina), Desdemony i Damy z kamelią. Fotografie te odznaczają się wielką starannością w wykonaniu.

— Pewna dama słysząc, że na bal rekrutowano danserów wyłącznie z jaknajmłodszéj generacyi, zawołała: „To chyba każda z nas przyniesie dwie chustki, jednę dla siebie, drugą dla dansera“.

— Wrękopismach Grillparzera, powierzonych Laubemu, znajdują się następujące dramata: „Libussa“, „Bratni spór w domu Habsburgów“ i „Żydówka z Toledo“.

— Czytamy w dziennikach moskiewskich: Minister wojny zaproponował założenie nowej kolonii kozaczej na granicy Chin. Biedne Chinczyki!!!

— Ks. Galicyn daje w Nowym-Jorku koncerta *ruskie*. Między dziełami własnéj kompozycyi wykonywa *Fantazyą emancypacyi* i fantazyą pod tytułem *Unia Rosyi z Ameryką*. Muzyka ta budzi śmiech, najkomiczniéjszy jednak jest sposób, w jaki ks. Galicyn dyryguje orkiestrą.

— Paryżu pojawiła się nowa śpiewaczka z rasy murzyńskiéj, któréj już na wyspie Kubie nadano tytuł *czarnéj Patti*. Śpiewaczka ta posiada głos bardzo rozległéj skali i wielkiéj giętkości. Nie może ona występować na scenie z powodu swéj cery, ale dawać będzie koncerta. Czarna Patti nie jest bynajmniéj piękną: ma nos spłaszczony, ogromne wargi i i wielkiéj białości zęby.

— Mary Godolplin wydała w języku angielskim przekład *Robinsona Cruzoe*, w którym wszystkie wyrazy oprócz imion własnych są jednogłoskowe.

— W dniu 25 stycznia przybyły do Paryża cztery księżniczki Japońskie wysłane przez Mikado w celu otrzymania wykształcenia europejskiego. Imiona tych piękności: Tzen, Kapse-Chung, Hoans-pali i Ko-fare.

— W Paryżu żyje obecnie 717 garbusów. Wiadomość ta zaczerpniętą została z urzędowego źródła.

— W Lyonie w r. b. podczas wystawy powszechnéj ma się odbyć kongres muzyków, pod prezydencyą Felicyana Davida.

— W teatrze Scala w Medyolanie wystawioną być miała na scenie w dniu 6 b. m opera Verdiego *Aida*, napisana dla wice-króla Egiptu. Urządzenie sceny i kostyumy kosztowały około 100,000 fr. Zaangażowano umyślnie dla opery téj śpiewaczkę p. Stolz za 40,000 fr. na sezon, za każde zaś wystąpienie nad umówione dwa razy w tygodniu ma otrzymać po 1,000 fr. Loże drugiego piętra rozebrano po 200 fr., a krzesła po 100 fr., wejście samo do teatru wynosi 10 fr. od osoby. Obliczają że będzie do 30,000 dochodu z pierwszego przedstawienia. Kompozytor otrzymał od wice-króla Egiptu 100,000 fr. i tyleż od księgarza Ricordi w Medyolanie za prawo własności we Włoszech; jeżeli zatem do tego dodamy korzyści, jakie autor osiągnąć może ze sprzedarzy swéj opery w innych krajach Europy i Ameryki, to ogólny dochód przyniesie kompozytorowi najmniéj półmiliona franków.

— Komedya Dumasa *La princesse Georges*, przełożoną została na język nowo-grecki dla teatru w Atenach, przez ambasadora greckiego przebywającego w Paryżu.

— Ktoś otrzymał przed ostatnią maskaradą wonny bilecik w tych wyrazach: „Najmilszy! kilkakrotnie odważałam się pukać do drzwi twoich, ale napróżno. Jedyna sposobność zwierzenia się wzajemnego na sali maskaradowéj; przybądź na nadchodzącą maskaradę (tu następuje cecha, po któréj ma poznać maseczkę). Zachwycony, rozmarzony szczęśliwiec, mniéj może doświadczony, zwierzył się przed kilku kolegami o swem bohaterstwie w zbudzania uczuć gwałtownych w sercach kobiet i t. p. Żartowano z niego wnosząc, że tę drogą może być łatwo wyprowadzony w pole. „O nie — odpowiedział, — twierdzić jeszcze nie mogę, ale przeczuwam kto ona . . .“

W gorączkowem usposobieniu stawił się w sali redutowéj jak najwcześniéj. Po długim wszakże oczekiwaniu przybywa i maseczka napełniająca niecierpliwością naszego bohatera. Po zbliżeniu się, powitaniu, nastąpiła rozmowa nie zdradzająca incognita tajemniczéj maseczki. Głos jéj kontra-altowy zachwycał młodzieńca nieprzypominał jednak sobie, czy go kiedy słyszał. — Po półgodzinnem błaganiu domino uległszy naleganiom towarzysza zdecydowało się uchylić maseczkę i w tym celu szczęśliwa para wybrała miejsce na uboczu. Maseczka uchyla się i . . . o zgrozo! nasz bohater spostrzega swego krawca, który wielokrotnie pukał do otwartych drzwi młodzieńca o należność, a zawsze bezskutecznie.

Pomiędzy temi panami zawiązała się żywa rozmowa, skutkiem któréj młodzieniec ile miał przy sobie grosza, złożył w ręce maseczki i do tej chwili nie może przyjść do siebie z gniewu i oburzenia na takie qui-pro-quo.

— Apolinary Kątski, skrzypek, zamierza z córką swą Wandą, pianistką, koncertować w Rosyi.

— Flotow pracuje nad nową operą *Elżbieta*, w któréj Szekspir jest główną postacią.

— W Paryżu chwalą nowy dramat Bonlheta *Mademoiselle Aisse*, oraz komedyą, p. t. *Pevue en ville* przedstawioną w Variétés z nadzwyczajnem powodzeniem.

— Wachlarze b. cesarzowéj francuzkiéj wystawiono na sprzedaż u jubiliera Emanuela w Londynie. Jest ich 50. Jeden z najciekawszych, malowany na welinie przez Roqueplana nosi datę 30go stycznia 1853 r. i należał do podarunków ślubnych, ofiarowanych przez Napoleona. Wachlarz ten prześlicznie rzeźbiony w stylu XVI wieku, z odwrotnéj strony ma kwiaty i owoce malowane przez Francota. Znajduje się tam także wachlarz, który należał do Maryi Antoniny, na nim wymalowalowana *fontanna miłości*, osada cała pokryta emalią i brylantami. Daléj znajdują się wachlarze w stylu Ludwika XV, oraz wachlarze chińskie, pamiątki z wyprawy hr. Palikao. Niektóre wartości od 10,000—12,000 fr. Obok wachlarzy wystawiono parasolki; jedna z nich wartająca 11,000 fr. dobrze jest znaną i uwielbianą przez wszystkie paryżanki. Na wierzchu ma koronę cesarską z emalii purpurowéj i diamentów, a rączkę wyrobioną w stylu Ludwika XVI ze złotem i emalią zieloną.

— Niezmordowany Moniuszko zabiera się do nowéj opery. Jeden z literatów warszawskich układa już libretto, którego przedmiot ma stanowić legenda flamandzka.

— Jednym z lepszych dramaturgów hiszpańskich jest Luiz Equilaz ur. w r. 1830. Biblioteka warszawska zamieszcza szczegółowy rozbiór i częściowy przekład najznakomitszego dramatu tego autora, p. t. *Złoty klucz*.

— Pianistka Olga Janina koncertuje w Belgii z wielkiem powodzeniem.

— W Raifnitz (okolica Laibach) ksiądz pewen zagniewany na organistę, zamknął organy i niepozwolił na nich grać. Obowiązkowy organista akompaniował księdzu przy mszy na gitarze.

— Dramaturg rosyjski Ostrowski, otrzymał od rządu pensyą dożywotną w nagrodę zasług położonych na scenie narodowéj.

Mastalski Anastazy, odpowiedzialny Redaktor. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.